

Teresa Borawska

"Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku", pod red. Zenona Huberta Nowaka, przy współpracy Romana Czai, Toruń 2000 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 463-468

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E i O M Ó W I E N I A

Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne od XIII do XVI wieku, pod redakcją Zenona Huberta Nowaka, przy współpracy Romana Czaja, Toruń 2000, s. 133.

Adresowana do wszystkich zainteresowanych dziejami państwa krzyżackiego nad Bałtykiem, a zwłaszcza do nauczycieli, studentów i uczniów szkół średnich publikacja przygotowana została przez historyków z Torunia. Świadomie zrezygnowali oni z cytowania aparatu naukowego i ograniczyli się do podania wyboru źródeł i literatury. Integralną częścią tekstu są również mapy i plany, które mają pomóc czytelnikowi w zrozumieniu przeszłości Prus Krzyżackich, a zwłaszcza jego podziałów administracyjnych i kościelnych. Wprawdzie narracja doprowadzona została do sekularyzacji Zakonu w 1525 r., to jednak główny nacisk położono na wiek XIV i XV, co uwarunkowane zostało materiałem źródłowym oraz dotychczasowymi opracowaniami naukowymi na temat przeszłości państwa krzyżackiego.

Praca, jak sugeruje jej podtytuł, składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich dotyczy struktur administracyjnych w szerokim tego słowa znaczeniu, druga zaś podziałów kościelnych państwa krzyżackiego. W każdej z nich ważnymi cezurami są polityczne wydarzenia związane z zagarnięciem przez Zakon Pomorza Gdańskiego w 1309 r., a później wojną trzynastoletnią (1454—1466), która doprowadziła do podporządkowania królowi polskiemu Pomorza, ziemi chełmińskiej, Powiśla i Żuław z Malborkiem i Elblągiem oraz Warmii (tzw. Prusy Królewskie).

Wprowadzeniem do pierwszej części jest artykuł Zenona Huberta Nowaka pt. *Granice państwa krzyżackiego w Prusach*, w którym ograniczono się do krótkiego przedstawienia historii powstania krzyżackiego zakonu rycerskiego w Jerozolimie i jego sprowadzenia do ziemi chełmińskiej oraz specyfiki feudalno-teokratycznego państwa, w którym władca — wielki mistrz (*magister generalis, summus magister*) był zarazem zwierzchnikiem korporacji duchownej. Odnosi się wrażenie, że przedwczesna śmierć Zenona Huberta Nowaka (zm. 3 grudnia 1999 r.) uniemożliwiła mu udzielenie szczegółowej odpowiedzi na pytanie zawarte w tytule artykułu. Zadania tego podjął się bliski współpracownik Zmarłego Roman Czaja, który w Aneksie (ss. 14—15) naszkicował kolejne etapy ekspansji terytorialnej Krzyżaków w Prusach i na ziemiach Królestwa Polskiego.

Podziałami administracyjnymi państwa zakonnego zajął się Janusz Tandeki, który najpierw wprowadza czytelnika w zagadnienia struktury i ustroju politycznego kraju rządzonego przez wielkiego mistrza przy współudziale najbliższych doradców i dostojników, tj. wielkiego komtura, wielkiego marszałka, wielkiego szpitalnego, wielkiego szatnego i podskarbiego zakonnego. Po ustanowieniu w Prusach w 1243 r. czterech diecezji, obok krzyżackiej administracji ukształtowała się również odrębna sieć administracyjna w dobrach biskupów i kapituł pruskich. Podstawowymi komórkami administracji krzyżac-

kiej były komturstwa, wójtostwa i prokuratorie, powstające w miarę uzależnienia przez Zakon kolejnych ziem. Na początku XV w. Prusy Krzyżackie obejmowały obszar około 58 tys. km² i składały się z czterech różnych części, tj. ziemi chełmińskiej, Prus właściwych, Pomorza Gdańskiego oraz terenów leżących poza granicami państwa zakonnego. W skróconej formie Janusz Tandecki przedstawił proces powstawania w każdej z nich terytorialnych i administracyjnych jednostek aż do połowy XV w. Po okrojeniu Prus Krzyżackich (do 32 tys. km²) w wyniku postanowień drugiego pokoju toruńskiego (19 października 1466) zmniejszyła się także nie tylko liczba urzędów wielkich dostojników, ale i administracji terytorialnej. W samych zaś Prusach Zakonnych nie doszło do żadnych większych zmian w organizacji władz i podziałów administracyjnych, zwłaszcza że lenny zwierzchnik kraju — król polski nie mieszał się w jego sprawy wewnętrzne. Na czele poszczególnych komturstw stali wciąż komturowie, odpowiedzialni za administrację, sprawy militarne, sądowo-policyjne i zarządzający podległymi sobie konwentami. Zakonna rola komturów ulegała jednak stopniowemu ograniczaniu, głównie z powodu zmniejszania się liczby braci zakonnych oraz kryzysu w życiu religijnym i zeświecczeniu Krzyżaków. Nie inaczej było z wójtami, którzy stali się przede wszystkim administratorami majątków krzyżackich i dowódcami zamków. Sytuację tę zmienił dopiero wprowadzony w 1506 r. podział kraju na pięć większych okręgów wojskowych (tzw. Orte) zarządzanych przez specjalnych dowódców. W każdym z nich doszło wówczas do połączenia samodzielnych odtąd administracyjno-militarnych komturstw z wójtostwami oraz dominiami biskupa pomezańskiego i sambijskiego. W rezultacie doszło do wykształcenia się trzech podstawowych członów administracyjno-terytorialnych, tj. Sambii, Nantangii i Prus Górnych, a układ ten przetrwał aż do sekularyzacji państwa krzyżackiego.

Pewnego rodzaju uzupełnieniem rozważań Janusza Tandckiego jest artykuł Mariana Arszyńskiego poświęcony zamkom i umocnieniom krzyżackim, traktowanym jako części składowe administracji i gospodarki państwa zakonnego. W początkowym okresie pobytu Krzyżaków w Prusach nawiązywali oni użytym materiałem i kształtem do miejscowego budownictwa grodowego, korygowanego później w miarę zmiany sytuacji gospodarczej, politycznej, administracyjnej i wojskowej. Z chwilą jednak pełnej stabilizacji w końcu XIII w. przystąpiono już do wznoszenia nowych typów zamków. Uwzględniały one nie tylko ściśle militarno-gospodarcze i organizacyjne zadania poszczególnych jednostek terytorialno-administracyjnych, ale i wymagania wynikające z rygorów życia klasztornego. Ukształtowana wówczas forma architektoniczna (Elbląg, Malbork, Brandenburg—Pokarmin) stała się swego rodzaju modelem, powielanym, niekiedy w zmodyfikowanej formie, przez budowniczych zamków pruskich. Klasycznym przykładem były siedziby komturów i podlegających im zakonnych konwentów krzyżackich. Tzw. zamki komturskie (bądź konwentualne) były to duże, wielokondygnacyjne budowle założone na planie zbliżonym do kwadratu, z czterech jednolicie ukształtowanych skrzydeł, połączonych ze sobą pod kątem prostym wokół wewnętrznego dziedzińca. Marian Arszyński w przystępnej

formie opisał tu przykłady szczegółowych założeń i urzędzeń najważniejszych obiektów. Ze zrozumiałych względów najwięcej uwagi poświęcił siedzibie wielkiego mistrza w Malborku, a zupełnie marginalnie potraktował zamki niższych urzędników (wójtów i prokuratorów) oraz miejscowej hierarchii kościelnej (biskupów i kapituł). Doszedł też do wniosku, że generalnie budowle krzyżackie miały skromniejszy walor obronny niż włoskie, francuskie lub nawet angielskie, ale nie z powodu niskiego stanu wiedzy fortyfikacyjnej ich budowniczych, lecz warunków lokalnych i potrzeb.

Z budową struktur administracyjnych w Prusach ściśle łączyły się też lokacje najstarszych miast, które służyć miały Krzyżakom oraz biskupom i ich kapitułom jako baza zaopatrzeniowo-obronna. Do kwestii tej nawiązuje artykuł Romana Czai pt. *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie krzyżackim w Prusach*. Zagadnienie to dotyczy zarazem sfery stosunków władcy terytorialnego ze społeczeństwem. Założone w większości przez Krzyżaków lub biskupów pruskich miasta cieszyły się aż do końca XIV w. większym poparciem zwierzchników terytorialnych niż miejscowe rycerstwo. Niemniej scentralizowany i jednolity model państwa z silną władzą terytorialną wykluczały *a priori* tolerowanie samodzielności gmin miejskich. Stąd uzasadniona niechęć Zakonu nie tylko do przyznawania nowo organizowanym ośrodkom prawa lubeckiego, ale nawet i przestrzegania niektórych postanowień prawa chełmińskiego, gwarantujących mieszczanom pewien wpływ na wybór sędziego czy uchwalanie wilkierzy. Nb. na 96 (sic!) miast (zob. jednak s. 8, gdzie podano liczbę 95) tylko siedem otrzymało prawo lubeckie, a pozostałe chełmińskie. Niemniej w miarę rozwoju społecznego i gospodarczego miasta dążyły do uniezależnienia się od swego władcy terytorialnego, w sprawach administracyjnych i sądowych, ale tylko najsilniejszym (a zarazem najstarszym) z nich udało się wywalczyć największe swobody ustrojowe (Chełmno, Stare Miasto Toruń, Stare Miasto Elbląg, Stare Miasto Królewiec, Knipawa, Główne Miasto Gdańsk i Stare Miasto Braniewo). One też odegrały ważną rolę w rozwoju, a później i upadku państwa zakonnego, a swoją pozycję zawdzięczały nie tylko przynależności do Hanzы, ale i przydzielonym im w przywilejach lokacyjnych posiadłościom ziemskim (*patrimonium*). Największe z nich, bo aż 1147 łanów, uzyskał Elbląg, który przecież od 1251 r. był siedzibą mistrza krajowego. Znacznie mniej otrzymały: Chełmno (420 łanów), Toruń (335) i Braniewo (328). Jeszcze skromniej uposażone zostały Gdańsk i Knipawa, niemniej dzięki przywilejom króla Kazimierza Jagiellończyka z 1457 r. *patrimonium* Torunia wzrosło aż do 806 łanów, Elbląga do 3020 łanów, a Gdańska aż do 3800 łanów. Po 1466 r. powiększone również zostały posiadłości ziemskie Starego Miasta Królewca i Knipawy. Inne miasta pruskie miały zazwyczaj skromniejsze *patrimonium*, chociaż np. Barczewo (210 łanów) czy Pisz (200 łanów) dysponowały większymi obszarami niż Stare Miasto Królewiec (183 łanów). Zazwyczaj jednak średnie i małe miasta posiadały po kilkadziesiąt łanów, ale nie brakowało i takich, które były mniejsze niż niektóre wsie, np. Puck (13 łanów), Frombork i Kłajpeda (po 14 łanów), Łeba (15 łanów), Kisielice (19 łanów), Kowalewo i Susz (po 20 łanów), Frydląd (28 łanów), Dąbrówno (32 łany) i Domnowo (33 łany). Niemniej jednak

w XV w. w związku z agraryzacją mniejszych ośrodków miejskich obserwujemy i tutaj zjawisko powiększania się ich patrymoniów, które miały podstawowe znaczenie dla egzystencji mieszczan. Na końcu swoich rozważań Roman Czaja zajął się także strukturą wewnętrzną posiadłości ziemskich małych miast oraz świadczeniami finansowymi mieszczan pruskich na rzecz pana terytorialnego (czynsze od parcel miejskich i posiadłości ziemskich, jak i różnorodne opłaty targowe). Dzięki badaniom Jürgena Sarnovskyego (*Die Wirtschaftsführung des Deutschen Ordens in Preussen 1382—1454*), Köln—Weimar—Wien 1993) wiadomo, iż roczne czynsze od mieszczan (od 3150 do 3400 grzywien) stanowiły 7,5% wszystkich dochodów Zakonu. Warto jednak przy tym nadmienić, że to w zasadzie najstarsze i najsilniejsze miasta cieszyły się największymi przywilejami podatkowymi, a do większych świadczeń finansowych zobligowane były ośrodki lokowane później.

Dobre podsumowanie kwestii struktur administracyjnych państwa krzyżackiego stanowi zamieszczony na ss. 95—127 wykaz wszystkich dostojników i urzędników Zakonu. Opublikowany przez Bernharta Jähninga z Berlina spis przygotowany został na podstawie materiałów zebranych jeszcze w 1843 r. przez zespół długoletniego dyrektora Archiwum Państwowego w Królewcu, Johanna Voigta, a następnie uzupełnianych nieustannie przez kolejnych badaczy, wśród których nie zabrakło i samego autora wykazu. Wychodząc ze słusznego założenia, że rok 1309 nie miał praktycznie wpływu na obsadę krzyżackich urzędów (poza przeniesieniem stolicy państwa znad Morza Śródziemnego do Malborka oraz utworzeniem na obszarze Pomorza Gdańskiego nowych jednostek administracyjnych) Bernhart Jähning podzielił swój wykaz na kilka części. Pierwsza z nich, wprowadzająca, zawiera nazwiska mistrzów lub wielkiego mistrza w obszarze śródziemnomorskim aż do zmarłego w marcu 1311 r. Zygfrйда Feuchtwangena. Część druga obejmuje chronologiczny spis dostojników krzyżackich do chwili przejęcia przez Polskę Malborka w 1457 r., a trzecia wykaz nazwisk urzędników z czasów rezydowania wielkiego mistrza w Królewcu w latach 1457—1525. W obrębie drugiej i trzeciej części wymieniono oczywiście najpierw centralne władze Zakonu, a następnie spisano (w układzie alfabetycznym) urzędników regionalnych, tj. wszystkich komturów oraz wójtów i prokuratorów krzyżackich. Jest to pierwszy tego typu dokładny wykaz w języku polskim i należy niewątpliwie do najcenniejszych partii książki.

Kwestiom podziałów kościelnych w państwie krzyżackim poświęcili swoją uwagę Andrzej Radziwiński i Marian Biskup. Pierwszy z nich zajął się podziałami kraju na diecezje oraz archidiecezje (dekanaty), drugi natomiast siecią parafialną. Obaj też rozpoczęli swoje wykłady od wydarzeń związanych z początkami działalności misyjnej cystersów w Prusach, a skończyli generalnie na sekularyzacji Zakonu. Ta ostatnia cezura dotyczy zwłaszcza diecezji parafii pozostałych w granicach państwa krzyżackiego po wojnie trzynastoletniej. Z racji jednak podległości Kościoła pruskiego od 1255 r. władzy zwierzchniej metropolity w Rydze nie można zapominać, iż pewien wpływ na sytuację prawną biskupstw w Prusach miała także sekularyzacja zakonu inflanckiego i kasata arcybiskupstwa ryskiego w 1566 r.

Punktem wyjściowym zasadniczych rozważań autorów jest oczywiście utworzenie na nowo przejętych przez Zakon ziemiach czterech diecezji (chełmińskiej, pomezańskiej, warmińskiej i sambijskiej). Dokonany 28 lipca 1243 r. przez papieskiego legata Wilhelma z Modeny (na zlecenie Innocentego IV) podział zapoczątkował długotrwały okres wyznaczania i regulacji granic diecezji oraz uposażenia ich biskupów. Najmniejsza z nich — chełmińska objęła zaledwie 4 tys. km², ale już pomezańska liczyła 8400 km², sambijska 12 tys. km², a warmińska aż 19 800 km². Dodatkowo w 1309 r. w skład państwa krzyżackiego włączono również archidiakoniat pomorski diecezji włocławskiej (obszar między Łebą, Brdą i Wisłą), wschodnią część diecezji kamińskiej (terytorium bytowskie i południową część wójtostwa łęborskiego) oraz część archidiakonatu gnieźnieńskiego (od 1512 r. kamińskiego) archidiecezji gnieźnieńskiej (łącznie około 15 tys. km²). Ze zrozumiałych względów obaj autorzy omawiają poruszane przez siebie zagadnienia w obrębie poszczególnych diecezji, nie stronią jednak od stosownych porównań. Każda z nich miała swoją historię i specyfikę uwarunkowaną nie tylko położeniem geograficznym i składem etnicznym oraz stopniem uzależnienia od władzy wielkiego mistrza, ale i pozycją miejscowych biskupów i kapituł. Podziały kościelne na część biskupią (jedna trzecia) oraz krzyżacką (dwie trzecie) dokonywały się, jak szczegółowo opisują Andrzej Radziwiński i Marian Biskup, w kilku etapach. Jednak proces ten najszybciej zakończył się w diecezji sambijskiej i pomezańskiej (druga połowa XIII w.), a dopiero sto lat później w diecezji chełmińskiej i warmińskiej. W pierwszym przypadku sytuację gmatwały głównie spory z biskupem plockim, któremu ziemia chełmińska onegdaj podlegała. W drugim przypadku natomiast przeszkodą szybkiej regulacji granic mogła być silniejsza pozycja biskupa i kapituły warmińskiej, która również, w odróżnieniu od pozostałych trzech kapituł, zdołała uniknąć inkorporacji do Zakonu Krzyżackiego. Tocząca się zresztą od lat dyskusja nad rolą kapituł w państwie krzyżackim udowodniła, jak niewiele wciąż wiadomo na ten temat.

Na pewno ważną przyczyną dużej samodzielności dominium warmińskiego była jego wielkość i zwarty charakter dóbr (ok. 4250 km²) biskupa i kapituły warmińskiej. Mniejsze i bardziej rozrzucone były posiadłości biskupie w diecezji sambijskiej i chełmińskiej. W Pomezanii dominia biskupa i kapituły wprawdzie miały charakter zwarty, ale obejmowały zaledwie około 1300 km². Również i na Warmii biskup i kapituła wypełniali niemal bez ograniczeń prawo patronatu, podczas gdy na innych obszarach Krzyżacy zagwarantowali sobie niemal wyłącznie prawo do nowo zakładanych kościołów (s. 82). Inaczej było na Pomorzu Gdańskim, gdzie Zakon uznawał niekiedy zastany tam stan rzeczy.

Dobłą ilustracją szczegółowych rozważań Mariana Biskupa na temat liczby i wielkości parafii na obszarze państwa krzyżackiego jest tabela na s. 91. Wynika z niej, że najsłabiej zasiedlona była diecezja sambijska, gdzie utworzono zaledwie 49 parafii, podczas gdy w pomezańskiej było ich 267, warmińskiej 286, chełmińskiej 120, a na Pomorzu Gdańskim przeszło 200. Ogółem na początku XV w. w Prusach Krzyżackich funkcjonowało co najmniej 948 parafii, w tym 97 miejskich. Sytuacja ta uległa naturalną koleją rzeczy zmianom po 1466 r., kiedy

to w obrębie trzech wspomnianych diecezji: pomezkańskiej, warmińskiej i sambijskiej istniało tylko około 369 parafii, w tym 38 miejskich. Kres egzystencji większości z nich przyniosła jednak sekularyzacja Zakonu i powstanie świeckiego Księstwa Pruskiego. Nie inaczej było też ze średniowiecznymi klasztorami ulokowanymi na terytorium wielkiego mistrza, chociaż z powodu reformacji również wiele konwentów w Prusach Królewskich uległo likwidacji. Niemniej później niektóre z nich po latach kryzysu odzyskały w następstwie przeprowadzonych reform, dawną świetność.

Rekapitułując spostrzeżenia z lektury książki pochwalić należy autorów za przejrzystość konstrukcji i czytelne przedstawienie mało znanych przeciętnemu czytelnikowi kwestii podziałów administracyjnych i kościelnych państwa krzyżackiego w Prusach. Nie uniknięto tutaj jednak powtórzeń i kilku błędów rzeczowych. Nie do końca przejrzyste są również zasady wyboru miejscowości, uwzględnionych w załączonym na ss. 129—132 słowniku. Nie rozwiązano także niektórych nazw niemieckich (np. Zalewa = Saalfeld), a czasami podawano ich różne formy. Korekty wymagają też niektóre mapy. Tak np. zupełnie nieczytelny jest opis granic państwa krzyżackiego w pierwszej połowie XV w. zawarty na mapie między stroną 8 a 9. Wątpliwości budzi również mapa „Podziały kościelne w państwie zakonu krzyżackiego” (po s. 72), w której nie zaznaczono wyraźnie siedzib biskupów i kapituł, a wprowadzono niezrozumiałe pojęcie „siedziba diecezji”(?). Nie wiadomo także, dlaczego Królewiec znalazł się na terenie diecezji warmińskiej i to jako największy jej ośrodek. W ewentualnym drugim wydaniu tej potrzebnej książki na planach zamku malborskiego (niestety nie zawsze czytelnych) powinny znaleźć się jednak określenia polskie (w miejsce niemieckich), skoro publikacja ta przeznaczona jest również dla młodzieży szkolnej. Wreszcie nieporęczny wydaje się też być format książki, nie pasującej do żadnej z półek bibliotecznych.

Teresa Borawska

Katalog der mittelalterlichen deutschsprachigen Handschriften der ehemaligen Staat- und Universitätsbibliothek Königsberg. Nebst Beschreibungen der mittelalterlichen deutschsprachigen Fragmente des ehemaligen Staatsarchivs Königsberg, auf der Grundlage der Vorarbeiten Ludwig Deneckes erarbeitet von Ralf G. Päsler, hrsg. v. Uwe Meves, Schriften des Bundesinstituts für ostdeutsche Kultur und Geschichte, Bd. 15, Red. Eckhard Grunewald, München 2000, ss. 261.

Wyrazem wciąż trwającego i niezmiernie żywego zainteresowania Królewcem, a zwłaszcza jego bogatą przeszłością, jest m.in. prezentowany tu katalog średniowiecznych, niemieckojęzycznych rękopisów dawnej Biblioteki Państwowej i Uniwersyteckiej mieszczącej się w tym mieście do wiosny 1945 r. Jest on owocem żmudnych prac heurystycznych dr. Ralfa G. Päslera, który przy okazji opracowywania swojej dysertacji na temat niemieckojęzycznej literatury przedmiotowej w Prusach do 1500 r. i jej wydania mógł — dzięki zabiegom Uwe Mevesa o wsparcie finansowe Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych